

Janusz Sok

Wpływ klarysek starosądeckich na rozwój kultury liturgiczno-muzycznej na przełomie XIII i XIV wieku

Studia Redemptorystowskie nr 6, 9-19

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Janusz Sok CSsR

WPLYW KLARYSEK STAROSĄDECKICH NA ROZWÓJ KULTURY LITURGICZNO-MUZYCZNEJ NA PRZEŁOMIE XIII I XIV WIEKU

Przełom XII i XIII wieku w Europie to moment dynamicznych zmian na płaszczyźnie życia publicznego i kościelnego. Przejawem tego zjawiska jest choćby pojawienie się w tym okresie nowych form życia zakonnego. Nie było to wydarzenie marginalne, gdyż powstałe konwenty, zarówno męskie, jak i – co niezwykle interesujące – żeńskie, odgrywały znaczącą rolę nie tylko w Kościele, ale także w sferze publicznej i kulturowej. W obrębie liturgii jest to również czas niezwykle twórczy i znaczący – pojawia się wiele nowych kompozycji, utrwalają się charakterystyczne dla poszczególnych opactw, katedr czy też rodzin zakonnych zbiory liturgiczne.

W niniejszym artykule pragnę wskazać wpływ klarysek ze Starego Sącza na ewoluowanie liturgii, jak też kształtowanie się ówczesnej kultury muzycznej. Być może uda się nawet znaleźć argumenty potwierdzające tezę, że na przełomie XIII i XIV wieku siostry dysponowały własnym skryptyorium, w którym dokonywały dopisów i renowacji w istniejących już kodeksach, a może nawet same komponowały księgi liturgiczne.

W 1278 roku miało miejsce doniosłe wydarzenie: papież Mikołaj III, w celu uporządkowania liturgii – tak dynamicznie się zmieniającej – wprowadził we wszystkich kościołach Rzymu, w miejsce dotychczas stosowanych ksiąg, kodeksy franciszkańskie. Ta unifikacja zaczęła rozpowszechniać się w całej Europie i miała swoje zwieńczenie w postaci mszału trydenckiego z 1570 roku, a następnie – po upływie wieków – niemały wpływ na kształt *Graduale Romanum* z 1908 roku i *Graduale* z 1974 roku.

Warto przypomnieć, że w XIII wieku tradycja całej rodziny franciszkańskiej w odniesieniu do zasad tworzenia kodeksów charakteryzowała się ściśle przestrzeganymi klauzulami skryptorskimi uchwalonymi na kapitułach Zakonu św. Franciszka. Kapituła Generalna Franciszkanów, która od-

była się w Asyżu w 1230 roku, przy zatwierdzeniu antyfonarza i brewiarza przejęła wzorce z liturgii kaplicy papieskiej na Lateranie – ówczesnej siedziby biskupów Rzymu. Nie chodziło tu jednak o zwykłe naśladownictwo, dlatego też bracia mniejsi dokonali w następnych latach tzw. „korekty”, której najbardziej podstawowe założenia zapisywane były na pierwszych kartach kodeksów i rozpoczynały się od słów *Ista rubrica*. Charakterystyczną notą franciszkańskich kodeksów stał się odtąd zwrot *secundum ordinem Curiae Romanae*, którym określano pryncypia leżące u podstaw komponowania rękopisów. Jako pomoc w konsekwentnym stosowaniu reguł reformy liturgicznej służył zaaprobowany prototyp – rękopis, który mógł powstać ok. 1255 roku¹. Ostatecznie skryptorska tradycja franciszkańska zostawiła po sobie wyjątkowo bogatą spuściznę, a szczególne miejsce w tym zasobie źródeł zajmują kodeksy klarysek polskich. Ich manuskrypty są reprezentatywnym i jednym z najstarszych przykładów ksiąg napisanych po trzynastowiecznej reformie papieża Mikołaja III. W związku z tym zasygnalizowany zamysł analizy znaczenia klasztorów żeńskich w ewoluowaniu liturgii i kultury na przykładzie „ubogich panien” ze Starego Sącza, w czasach – zdawać by się mogło – niesprzyjających intelektualnej i kulturalnej działalności kobiet, jest wyjątkowo interesującym zagadnieniem i nabiera konkretnego wymiaru.

Cały wiek XIII to czas niebywale ożywionej działalności klarysek. Przejawiała się ona nie tylko w zakładaniu nowych fundacji, ale i dbałości o życie liturgiczne we wspólnotach. Ma to niebagatelne znaczenie dla zrozumienia poziomu funkcjonowania ich klasztorów, w których obok służby Bożej podejmowały również intensywną pracę nad wykształceniem intelektualnym i kulturalnym. W niniejszym artykule pragnę opisać zaledwie fragment bogatego życia sióstr klarysek starosądeckich, świadczący o bezsprzecznym udziale w kształtowaniu liturgii i kultury muzycznej.

Polskie klasztory klarysek cieszyły się wówczas znacznym poparciem rodzin książęcych. Co więcej, przyjmowały w swoje mury niewiasty wywodzące się z zacnych rodzin możnowładczych, nierzadko książęcych, rycerskich i mieszczańskich. Bł. Salomea – założycielka klasztoru w Zawichoście – była córką Leszka Białego, a bł. Jolanta – fundatorka klasztoru w Gnieźnie – żoną księcia kaliskiego i gnieźnieńskiego Bolesława. Wyjątkowo wybitną rolę, tak w dziedzinie gospodarczej i społecznej, jak i politycznej, odegrała na terenie Sądecczyzny św. Kinga, żona księcia krakowskiego Bolesława Wstydlivego. „Zakon panien klarysek” sięga swymi początkami

¹ J. Pikulik, *Polskie graduaty średniowieczne*, Warszawa 2001, s. 14.

1212 roku². Pierwszy klasztor klarysek na terenie Polski powstał za sprawą fundatorki bł. Salomei w roku 1255 w Zawichoście. Wybór tego miasta położonego na wschodzie Małopolski, przy szlaku, który przemierzały wszystkie najazdy łupieżcze, nie był szczęśliwy, dlatego klaryski przeniosły się po pewnym czasie do Skały pod Prądnikiem³. Siostry z całą pewnością już wówczas dysponowały własnymi księgami liturgicznymi i przywiązywały do nich wielką wagę. Świadczy o tym choćby treść testamentu bł. Salomei, pełniącej funkcję ksieni klasztoru⁴. Zachowane do dzisiaj rękopisy, jak też informacje zapisane w kronikach, świadczą o tym, że klasztory klarysek prezentowały w owym czasie bogatą kulturę muzyczną.

Szczególne zasługi dla rozwoju kultury muzycznej i języka polskiego miał klasztor w Starym Sączu. Akt fundacyjny konwentu starosądeckiego wydaje Kinga 6 lipca 1280 roku. Píše w nim: „My, Kunegunda, wdowa po śp. panu Bolesławie niegdyś księciu krakowskim, pani i księżna sądecka, rozważając głęboko w sercu i rzetelną pobożnością, (...) postanowiliśmy ku chwale Bożej, ku uczczeniu świętej Boga Rodzicielki Maryi i błogosławionego Franciszka (...) uposażyć i wybudować klasztor dla zakonnic św. Klary”⁵. Św. Kinga swą wyjątkową osobowością wywarła ogromny wpływ na historię Małopolski w II połowie XIII wieku. Odegrała bez wątpienia ważną rolę nie tylko w dziejach religijnych Polski, lecz również w polityce i kulturze. Z jej osobą związane są liczne zabytki architektury i sztuki, a także bogactwo polskiego folkloru słownego. Wspomnijmy choćby pierwsze tłumaczenie Psalterza⁶. Fenomen Kingi spowodował, że jej postacią od początku zajmowali się nie tylko dziejopisarze, ale również teologowie, etnografowie i krajoznawcy⁷. Kładła wielki nacisk – jak podają kroniki – na „pobożny i ochoczy śpiew”, mimo że nieraz spotykało się to z niechęcią braci franciszkanów. W hagiografii *Vitae Sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis* czytamy: „Innym razem, gdy siostry zaczęły śpiewać na początku mszy świętej i dalej swój śpiew kontynuowały, wszyscy bracia, by okazać im zniewagę, wyszli z kościoła i dopiero na polecenie kustosza, który tam wówczas przebywał, wrócili do kościoła”⁸. Co bardzo znamienne, w kodeksach pozostających własnością siostr spotykamy dość częste przykłady

² J. R. Bar, *Błogosławiona Kinga*, Warszawa 1989, s. 11.

³ Tenże, *Błogosławiona Salomea*, Warszawa 1985, s. 33n.

⁴ Tamże, s. 40.

⁵ <http://www.klaryski.sacz.pl/index.html?id=4263&location=f&msg=1>.

⁶ „Pierwsze polskie przekazy Biblii pojawiły się dopiero w połowie XVI wieku. Wyjątkiem były Psalmi, które Kinga, żona Bolesława Wstydliwego, już w XIII wieku kazała przetłumaczyć dla klasztoru klarysek w Nowym Sączu”; <http://www.webmedia.pl/siz/99-1/pia199.htm>.

⁷ <http://www.klaryski.sacz.pl/index.html?id=4263&location=f&msg=1>.

⁸ Por. J. A. Wojtczak, *Średniewieczne zyciorysy bł. Kingi i bł. Salomei*, Warszawa 1999, s. 168; M. Czekański, *Święta Kinga*, Kraków 1999, s. 87.

czternastowiecznych dopisów, a wśród nich także przekazy wielogłosowości. Dodajmy jeszcze, że klaryski starsządeckie bez wątpienia miały powiązania ze znaczącym ośrodkiem liturgicznym zachodniej Europy – katedrą Notre-Dame.

W obliczu tych faktów rodzi się pytanie – czy nie będzie zasadnym przypuszczenie, że siostry dysponowały własnym skryptorium? Hipoteza ta, choć biorąc pod uwagę ówczesne pryncypia, wysoce nieprawdopodobna, wydaje się jednak ciekawa nie tylko ze względów czysto naukowych, ale warta rozważenia z racji szacunku wobec skali zaangażowania ówczesnych siostr klarysek.

W poszukiwaniu argumentów na tak sformułowane zagadnienie opre się wyłącznie na wynikach badań paleograficznych nad rękopisem ms. 2a. Dlaczego akurat ten rękopis ma służyć jako ewentualne źródło potwierdzenia postawionej hipotezy? Otóż graduał ten był przedmiotem wnikliwej dysertacji i jako ostatni z pięciu graduałów klarysek polskich doczekał się analizy źródłoznawczej w 2004 roku⁹. Okazuje się, że nawet pobieżne oględziny pozwalają zauważyć, że nie była to księga chórowa, a tzw. *itinerarium* – kodeks przeznaczony do codziennego użytku i przydatny w czasie podróży¹⁰. Sporządzenie tak prostej księgi – bez wykwintnych zdobień i ornamentów – nie wymagało od kopisty zbyt zaawansowanej wiedzy ani praktyki w sztuce skryptorskiej. Stąd też przypuszczenie, że jeśli siostry dysponowały podstawowymi umiejętnościami i materiałami skryptorskimi, to akurat ta księga w pierwszym rzędzie nie musiała być zamówiona w odległym skryptorium, a mogła być sporządzona na miejscu.

Podstawą badań nad rękopisami jest zawsze metoda historyczna, zgodnie z którą na wstępie dokonuje się analizy zewnętrznej źródła, następnie badania paleografii łacińskiej i gregoriańskiej, wreszcie analizy porównawczej zawartości rękopisu. Zgodnie z metodą stosowaną od lat na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, czynnikiem pomocniczym jest również przeprowadzenie tzw. badań wariantowych, polegających na porównaniu ustalonych wcześniej fragmentów melodycznych w różnych rękopisach europejskich. Okazało się już po przeprowadzeniu wstępnych i bardzo ogólnych analiz, że rękopis ms. 2a to graduał. Świadczy o tym typowy dla tej kategorii kodeksów repertuar, a więc śpiewy zmienne: introi-

⁹ J. Sok, *Graduał ms. 2a z biblioteki Sióstr Klarysek ze Starego Sącza w świetle tradycji polskiej i europejskiej*, Warszawa 2004.

¹⁰ J. Szendrei, *Notacja liniowa w polskich źródłach chorałowych XII-XVI wieku*, w: *Notae musicae artis. Notacja muzyczna w źródłach polskich XI-XVI wieku*, red. E. Witkowska-Zaremba, Kraków 1999, s. 201; *Itinerariusz*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 12, Warszawa 2002, s. 293.

ty, graduały, wiersze allelujatyczne, traktusy, *offertoria* i *communiones* oraz części stałe mszy. Manuskrypt zawiera ponadto kompletny zestaw śpiewów: *de tempore*, *de sanctis*, *Commune sanctorum*, *Ordinarium missae* i formularze wotywny.

Analiza zawartości graduału oparta została na metodzie porównawczej, w której za kryterium posłużył franciszkański charakter kompozycji. W tym celu zostały wykorzystane katalogi: M. Landwehr-Melnickiej¹¹, D. Bossego¹², P. J. Thannabaura¹³, M. Schildbacha¹⁴ i J. Pikulika¹⁵. Charakterystyczne jest już samo umiejscowienie formularzy *In Dedicacione Ecclesiae* oraz zapis *In agenda defunctorum* po *Commune sanctorum*, zaś schematów *Ordinarium missae* na końcu kodeksu – co potwierdza franciszkańską proveniencję rękopisu. W kodeksie, w ramach warstwy pierwotnej *de tempore*, znalazł się formularz *In festo Corporis Christi*. Uroczystość Bożego Ciała została przyjęta w Polsce dopiero na synodzie krakowskim w 1320 roku¹⁶. Jeśli więc kodeks starszadecki powstał w kraju, można uznać, że schemat na Boże Ciało zapisano w rękopisie w latach dwudziestych XIV stulecia. *Proprium sanctorum* zawiera formularz Oczyszczenia NMP (1294), ale nie przekazuje formularzy mszalnych na dzień Nawiedzenia NMP (1263) i św. Tomasza z Akwinu (1323). Może dziwić fakt, że w rękopisie nie zapisano repertuaru dedykowanego św. Klarze. Jej imię nie znalazło się także w Litanii wielkosobotniej. Kanonizacja św. Klary nastąpiła dwa lata po jej śmierci – 15 sierpnia 1255 roku w Anagni. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że proces wprowadzania imienia założycielki sióstr klarysek do liturgików postępował stopniowo. Na kapitule w Narbonne, w 1260 roku, nadano świętu rangę *duplex* i umieszczono jej imię w Litanii do Wszystkich Świętych¹⁷. W roku 1272 kapituła w Lyonie zdecydowała o wpisaniu imienia św. Klary do Litanii z Wielkiej Soboty¹⁸, a w 1292 roku, na kapitu-

¹¹ M. Landwehr-Melnicki, *Das einstimmige Kyrie des lateinischen Mittelalters*, Regensburg 1955.

¹² D. Bosse, *Untersuchung einstimmiger mittelalterlicher Melodien zum Gloria in excelsis Deo*, Regensburg 1955.

¹³ P. J. Thannabaur, *Das einstimmige Sanctus der römischer Messe in der handschriftlichen Überlieferung des 11. bis 16. Jahrhunderts*, München 1962.

¹⁴ M. Schildbach, *Das einstimmige Agnus Dei und seine handschriftliche Überlieferung vom 10. bis zum 16. Jahrhundert*, Erlangen 1967.

¹⁵ J. Pikulik, *Indeks śpiewów Ordinarium Missae w graduałach polskich do 1600 r.*, w: *Muzyka religijna w Polsce*, t. VI, Warszawa 1978, s. 139-271; J. Pikulik, *Franciszkańskie „Ordinarium Missae” w średniowiecznej Polsce*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 25 (1987), nr 1, s. 111-130; J. Pikulik, *Polskie graduały średniowieczne*, Warszawa 2001.

¹⁶ J. Pikulik, *Oficjum o Bożym Ciele w świetle historyczno-krytycznym*, „*Collectanea Theologica*” 44 (1974), f. III, s. 28.

¹⁷ R. M. Huber, *A Document History of the Franciscan Order*, Washington 1944, s. 155.

¹⁸ H. Cempura, *Trzynastowieczne liturgiczne rękopisy franciszkańskie w Polsce w świetle wyników badań Van Dijka i Walkera*, w: *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. XII, Lublin 1966, s. 79.

le generalnej w Paryżu, zatwierdzono formularz mszalny o Świętej¹⁹. Ostatecznie jednak imiona świętych franciszkańskich, a także polskich, zaczęły pojawiać się powszechnie w rękopisach dopiero od XV wieku²⁰.

Idąc dalej w analizie zawartości księgi, zauważamy, że w ramach oryginalnego zapisu *prosarium* znajdują się 33 utwory. Tak bogaty repertuar tytułów sekwencji przemawia za hipotezą, że kodeks mógł powstać po XIII stuleciu, a fakt, że przekazuje bardzo charakterystyczną sekwencję *O felix haec*, powstałą w I połowie XIV wieku w środowisku polskich franciszkanów, może wskazywać na rodzime wykonanie rękopisu i jest ważną przesłanką chronologiczną.

Skryptor posłużył się obustronnie wyprawionym pergaminem północnym. W przeważającej części używał atramentu czarnego i czerwonego, w kilku miejscach także niebieskiego. Manuskrypt jest złożony z 21 składek *quinternio*, z których dwie pierwsze i ostatnia są niepełne. W graduale występują dwa rodzaje paginacji: rzymska, która urywa się na f. 332, i arabska, obejmująca całość rękopisu, czyli 406 stron.

Analiza paleograficzna zajmująca się techniką pisma oraz geometrią liter i nut wykazała, że graduał ms. 2a został napisany teksturą gotycką – stylem bardzo popularnym w XIII–XIV wieku – jednak nie tak wykwintną, jaką odnajdujemy w pozostałych graduałach klarysek polskich: ms. 2, ms. 1, a nade wszystko w ms. 205. Wnikliwa analiza liter – łamań, kresek, zaostreń – pozwala na sformułowanie przypuszczenia, że rękopis mógł powstać na początku XIV wieku. Analiza majuskuł nie potwierdza w sposób jednoznaczny, ale daje pewne wskazówki, że kodeks ms. 2a mógł zostać zapisany w skrytorium, gdzie znano kodeks ms. 2 i ms. 1. Zaznaczają się tu bowiem pewne podobieństwa estetyczne.

Starosądecki kodeks pod względem notacji muzycznej prezentuje charakterystyczny dla rodziny franciszkańskiej typ notacji kwadratowej. Forma zapisu kluczy muzycznych: c i f, pojawiający się akcydentalnie literowy klucz g, kształt neum (zwłaszcza *porrectus*), kustoszy oraz dopisanych znaków krzyżyka i bemola – wskazują na pewne różnice, które uszeregowane w sekcje pokrywają się z różnicami występującymi w zapisie minuskuły i majuskuły: chodzi tutaj o rodzaj duktu pisarskiego, moduł pisania, sposób przycinania pióra, odcienie tuszu, sposób zapisu kreski wyznaczającej margines oraz liczbę systemów. Okazuje się, że tak wyodrębnione miejsca

¹⁹ M. Szczotka, *Graduał ms. 205 z Biblioteki Klarysek Krakowskich w świetle polskiej i europejskiej tradycji liturgiczno-muzycznej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1993 (maszynopis ATK), s. 228.

²⁰ Jedynie w graduale plockim (GP) pochodzącym z ok. 1280 r. zapisano imię św. Klary. Por. F. Bąk, *Sredniowieczne graduały franciszkańskie*, w: *Musica Medii Aevi*, t. III, Kraków 1969, s. 92.

pokrywają się z miejscami zszycia zwiędów. Wszystkie te dane wskazują na istnienie kilku kopistów, a zarazem dają ważne wskazówki odnoszące się do chronologii powstawania kodeksu.

Ostatnim etapem badań była analiza wariantów melodycznych, w której posłużono się metodą opracowaną przez benedyktynów z Solesmes. Jej istotą jest porównanie fragmentów melodycznych wybranych z 438 rękopisów europejskich, charakteryzujących się notacją neumatyczną lub melizmatyczną, uszeregowanych w 150 różnych wersji – tzw. wariantów. Fragmenty te pochodzą z incipitów utworów bądź odcinków melodycznych, wybranych z części *de temptore* i *de sanctis*. Niezbędną pomocą w badaniach jest indeks *Le Graduel Romain* powstały kilkadziesiąt lat temu w Solesmes²¹. Celem dociekań jest ustalenie stopnia pokrewieństwa między rękopisami. Pozytywną stroną tej metody jest możliwość zinterpretowania miejsc określanych jako braki, które są wynikiem zgubienia kart bądź ich mechanicznego uszkodzenia, czy wreszcie nieczytelności. Zastosowano bardzo prosty zabieg, oparty na logicznym założeniu, że im więcej jest miejsc identycznych (warianty zgodne), tym większe istnieje prawdopodobieństwo, że wśród braków również istniały miejsca zgodne. Metoda wariantowa pozwala obliczyć liczbę takich miejsc. Jest to oczywiście tylko przypuszczenie, a nie teza, która uprawniałaby do definitywnego formułowania wniosków. Uświadamiając sobie również słabe strony tej metody, badacze traktują ją wyłącznie jako narzędzie pomocnicze. W przypadku kodeksów tradycji franciszkańskiej mamy do czynienia z jeszcze jedną trudnością związaną ze stosowaniem metody badań wariantów. Kodeksy te charakteryzują się bowiem wielkim zunifikowaniem. Tak więc poszukiwanie wpływów innych tradycji na poszczególne kodeksy braci mniejszych wydaje się bezzasadne. Biorąc jednak pod uwagę, że przedmiotem naszego zainteresowania jest starsządecki graduał ms. 2a, który w dotychczasowych publikacjach określany był zgodnie jako kodeks napisany stosunkowo późno – na początku XIV wieku, a więc w czasie, gdy restrykcyjne reguły kopiowania rękopisów nie były już tak skrupulatnie przestrzegane, wykorzystanie metody analizy wariantów staje się jak najbardziej uzasadnione.

Reasumując, analiza wariantów starsządeckiego graduału – w odniesieniu do kodeksów europejskich – pozwoliła zauważyć, że najbardziej odległe są rękopisy powstałe na terenie południowych Niemiec, Szwajcarii i Austrii, natomiast najbardziej zbliżone – kodeksy franciszkańskie powstałe

²¹ *Le Graduel Romain*, t. IV, Mâcon 1960.

na terenie Włoch i Francji. Ponadto badania wariantowe potwierdziły genetyczne związki rękopisu ms. 2a z tradycją franciszkańską. Na plan pierwszy wysuwają się franciszkańskie mszały: Fra 1 i Fra 3 oraz mszał rzymski Rom. Fra 1 powstał na przełomie XIV i XV wieku i obecnie jest przechowywany w Beuron. Fra 3 pochodzi z okresu 1230–1250, z Neapolu. Podobnie wielką bliskość wykazuje Rom – mszał rzymski z I połowy XIV wieku, przechowywany w Tuluzie. Ponadto trzeba zauważyć wielką bliskość trzeciego kodeksu franciszkańskiego – Fra 2 z Ziemi Świętej, pochodzącego z II połowy XIII wieku. Badania wariantowe dowodzą jednoznacznie, że kodeks starosądecki ms. 2a genetycznie wywodził się z tradycji franciszkańskiej, ponadto podobieństwa z rzymskim kodeksem wskazują na powiązania z liturgią sprawowaną w kaplicy na Lateranie.

W odniesieniu do polskich źródeł w badaniach wariantowych posłużono się rękopiśmiennymi wynikami badań T. Maciejewskiego. Odniesienie się do niepublikowanych wyników prac naukowych może rodzić zarzut osłabienia wiarygodności przeprowadzonych analiz. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w polskich opracowaniach nie doczekaliśmy się dotąd indeksu wariantów muzycznych sporządzonego na wzór *Le Graduel Romain*, oraz bogaty zakres badań wspomnianego muzykologa, dzięki którym można porównać już nie kilka, ale blisko 50 polskich kodeksów, autor dysertacji uznał, że taki zabieg jest uzasadniony.

Wyniki badań wariantowych w odniesieniu do rękopisów polskich wskazują na wielką bliskość ms. 2a do pozostałych kodeksów klarysek. Najbardziej odległym spośród nich jest krakowski ms. 205, w którym występuje 7 miejsc z odmiennym zapisem muzycznym. Jest to najstarszy z wszystkich graduałów klarysek²². W gnieźnieńskim ms. 170 notujemy 6 miejsc odmiennych. Starosądeckie rękopisy okazują się najbliższe – ms. 2 ma 5 miejsc odmiennych, zaś ms. 1 tylko 2. Trzeba zaznaczyć, że prace porównawcze były prowadzone nieco inaczej niż w odniesieniu do rękopisów europejskich, w których przypadku przyjęcie kategorii przynależności do grupy wiązało się z wprowadzeniem pewnych uogólnień. W efekcie miejsca określone jako odmienne nie oznaczają różnych wariantów w rozumieniu zasady obliczania dystansów, stosowanej do badań rękopisów europejskich. Choćby w przypadku wariantu 2 wszystkie istniejące formy zapisu – *bivirga*, *cephalicus* i *virga*, znajdują się w tej samej grupie wariantowej (B), co sprawia, że pojawiające się różnice nie mają wpływu na

²² M. Szczotka, *Graduał ms. 205 z Biblioteki Klarysek Krakowskich w świetle polskiej i europejskiej tradycji liturgiczno-muzycznej*, dz. cyt., s. 52, 229.

dystans. Jedynie w przypadku wariantów: 77, 79, 80, 130 i 138, notowane różnice wiążą się z różnicami w grupach wariantowych. Ostatecznie, rękopisy ms. 2, ms. 205 i ms. 170 w trzech miejscach mają inny wariant niż ms. 2a. Starosądecki ms. 1 znów wydaje się najbliższy, gdyż tylko w jednym przypadku (wariant 77) ma inną grupę wariantową. Wprawdzie rękopis ten wykazuje dużą liczbę braków w repertuarze śpiewów adwentowych, co jest rezultatem zniszczenia początkowych kart rękopisu, uzasadnionym będzie jednak przypuszczenie, iż w przypadku tych utworów również nie było rozbieżności, gdyż repertuar ten jest mocno zunifikowany we wszystkich kodeksach klarysek.

Pośród innych rękopisów duży stopień podobieństwa prezentują graduały związane z tradycją franciszkańską. Kodeks augustianów z Krakowa – ms. 3035 i 3036 z 1493 roku, jest zgodny z ms. 2a w ponad 90%, natomiast bernardyński ms. 5 RL z XV wieku w ok. 70%. Wśród pozostałych rękopisów polskich zauważyć należy grupę kodeksów cysterskich zgodnych w ok. 60%; są to: BN ms. Baw 2, BSPe ms. 118 i 119, BUWr ms. IF 414 pochodzące z XIII wieku; BSPe ms. L 13 i L 21, BUWr ms. IF 416 z XIV wieku; oraz AAP ms. 76. Podobną bliskością repertuaru, oscylującą w granicach 60%, charakteryzują się manuskrypty norbertańskie: BSCz ms. 12 z XV wieku, BNI ms. Rm 3 z wieku XIV, BUWr ms. IF 385 z 1319 roku, BUWr ms. IF 422 z roku 1351, BUWr ms. IF 423 z 1362 roku. Kodeksy diecezjalne są odległe, zbieżności z ms. 2a wahają się w granicach 30%.

Podsumowując, trzeba raz jeszcze zauważyć, że tradycja skryptorska franciszkańskiej rodziny zakonnej na przełomie XIII i XIV stulecia miała wyjątkowe znaczenie w kształtowaniu się liturgii i kultury muzycznej Kościoła. Szczególne miejsce miał tu starosądecki konwent sióstr klarysek, który stał się ośrodkiem bardzo znaczącym na scenie życia religijnego i publicznego. Nie do przecenienia jest wkład „ubogich panien” w rozwój kultury na płaszczyźnie liturgiczno-muzycznej.

Analiza graduału ms. 2a z założenia miała wskazać możliwość zredagowania go w rodzimym skryptorium przez same siostry, co byłoby bezprecedensowym wydarzeniem. Poszukiwania ograniczono do badania związków genetycznych kodeksu ms. 2a z innymi rękopisami europejskimi i polskimi, jak też próby doprecyzowania czasu powstania graduału i wreszcie – co, zgodnie z postawionym kryterium, było najważniejsze – określenia miejsca jego powstania.

Możemy obecnie przedstawić konkretne konkluzje, w różnym stopniu prawdopodobne lub pewne. Graduał ms. 2a jest bez wątpienia przykładem wiernego realizowania zaleceń trzynastowiecznej franciszkańskiej reformy liturgicznej. Dlatego może się wydawać, że badanie innych – oprócz franciszkańskich – wpływów było bezzasadne, a konieczne tylko z racji zasady wierności przyjętej metodzie badań. Jednakże wyniki analiz, sprawdzające się do wskazania nie tylko środowiska genetycznie warunkującego rękopis, lecz także kodeksów bardzo zbliżonych, mają niebagatelne znaczenie. Analiza zawartości kodeksu – introitów, wersetów, ofertoriów, śpiewów komunijnych, a nade wszystko bogatego zestawu wersetów allelujatycznych – pozwala na jednoznaczne przyporządkowanie kodeksu do rodziny franciszkańskiej. Co więcej, wyraźnie zarysowała się tutaj swoistego rodzaju odrębność rękopisów klarysek. Taką tezę potwierdza bogaty przekaz sekwencji zapisanych przez kopistę w pierwotnej warstwie rękopisu oraz zestaw śpiewów *Ordinarium Missae*.

Analiza wariantów wykazała, że wśród europejskich kodeksów do najbliższych należy zaliczyć dwa włoskie rękopisy franciszkańskie: mszał Fra 1 i Fra 3, a następnie – również franciszkański – graduał Fra 2 i mszał rzymski Rom. Podobne wyniki przynoszą badania porównawcze *Ordinarium*. Spośród wszystkich europejskich kodeksów franciszkańskich na plan pierwszy wysuwają się dwa: rzymski XX (Var. 290) i paryski Fra 2. Pierwszy notuje wszystkie kompozycje przekazane przez ms. 2a, a drugi opuszcza jedynie *Agnus Dei* 2. Ponadto identyczność schematów mszalnych z rzymskim XX (Var. 290) potwierdza genetyczny związek franciszkańskiej tradycji z katedrą laterańską. Najbardziej odległe w stosunku do ms. 2a są rękopisy powstałe w ośrodkach południowych Niemiec, Szwajcarii i Austrii, a najbardziej zbliżone kodeksy pochodzące z Włoch i Francji.

Co niezwykle znaczące, badania potwierdzające odrębność tradycji klarysek w stosunku do pozostałych rękopisów tradycji franciszkańskiej potwierdzają jednocześnie przypuszczenie, że starsądecki kodeks mógł powstać w tamtejszym klasztorze. Świadczy o tym nie tylko zapisanie w rękopisie niektórych kompozycji powstałych w XIV wieku w środowisku polskich franciszkanów, ale także brak utworów lub not dla franciszkanów charakterystycznych. Fakt ten może sugerować, że skrypcy zdawali sobie sprawę z zasobów klasztornej biblioteki i zakładali, iż w razie potrzeby będzie można posłużyć się innym kodeksem zawierającym kompletny zapis.

Badania wykazują, że w redagowaniu księgi brało udział trzech skrypców. W grafice zapisu można dostrzec wpływy estetyki innych kodeksów

klarysek. Jeśli kodeks został zapisany w Starym Sączu, to siostry wzorowały się najprawdopodobniej na istniejących już wówczas w klasztorze kodeksach ms. 1 i ms. 2. Może o tym świadczyć graficzna strona duktu pisańskiego i forma zapisanych majuskuł, a także przekaz kompozycji. Rękopis nie jest księgą chóralną, ma charakter *itinerarium* – księgi podręcznej, zapisanej najprawdopodobniej dla ksieni klasztoru, co również przemawia za rodzimym pochodzeniem księgi. Niezwykle bogaty inwentarz średniowiecznych ksiąg w bibliotece starosądeckiej i fakt istnienia czternastowiecznych dopisów w pozostałych kodeksach klarysek, w tym przekazów wielogłosowości, wskazują również na skryptorską działalność sióstr i potwierdzają możliwość zredagowania całej księgi w klasztorze starosądeckim. Wszystko to świadczy o zaangażowaniu skryptorskim starosądeckiego konwentu i tym samym staje się argumentem przemawiającym za rodzimym pochodzeniem kodeksu ms. 2a. Jednakże z przyczyn oczywistych – głównie rzetelności naukowej – nie da się tego zagadnienia rozstrzygnąć jednoznacznie, można jedynie przedstawić argumenty, które wskazują na polskie i starosądeckie pochodzenie kodeksu.

Jeśli więc rękopis ms. 2a został wykonany w Starym Sączu, to spisały go trzy siostry, zapisujące różne sekcje manuskryptu w różnym czasie. Pierwszą z nich jest sekcja obejmująca karty 155–170. Najpóźniej zapisano końcowe karty kodeksu, czyli 333–404. W końcu siostra, którą można określić jako „skryptora pierwszego”, złożyła kodeks w całość, czyli uzupełniła brakujące karty, złączyła je w składki i dopisała ostatnie karty rękopisu. Miało to miejsce najprawdopodobniej w latach dwudziestych XIV stulecia.